GAZETA KRAKOWSKA

Nro 39.

Z KRAKOWA DNIA 13. MAIA 1812 Roku WE SRODĘ.

O guście w ogólności, a w szczególności w Budownictwie.

Rozprawa czytana na publicznem posiedzeniu Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyiacioł Nauk d. 30 z. m. przez Piotra Aignera. (*)

Guſt w iſtocie nic innego nie ieſt, tylko władza czucia piękności, tak iak rozum ieſt władzą poznawania iſtotney prawdy, doskonałości, i dobrego. Czasem też to słowo biorą w ścisleyszem rozumieniu, podług którego przypisuią guſt tylko ludziom, u których ta władza iuż do pewney doskonałości i wprawy doszła.

Zowiemy pięknem to, co bez względu na wszelkie inne okoliczności przyiemnym sposobem naszey wyſtawia się imaginacyi, co się podoba, chociaż częſto nawet i niewiemy, co to ieſt, i do czego posłużyć może. Przeto piękność nie dla tego bawi, że ią rozum za doskonałe uczucie, za dobre uzna, ale iedynie z tey przyczyny, że naszą imaginacyą głaszcze, że się w przyiemney i zaymuiącey nas poſtaci wyſtawia. Jeżeli piękność nie w samey imaginacyi się utrzymuie, ale ieſt ieszcze coś w niey iſtotnego, tedy i guſt ieſt w duszy iſtotną, i od innych odmienną władzą, to ieſt władzą poznania okiem piękności, i za pomocą tego poznania uczucia rozkoszy. — Ile możemy rozebrać i osądzić na czem zależy piękność, tyle możemy z dokładnością oznaczyć, co ieſt guſt dobry. Gdzie to oznaczenie nie ma mieysca, tam guſt ieſt tylko uczuciem i natchnieniem wewnętrznem, którego zasady, powodu i źrodła wyśledzić nie podobna. — Ztąd sądzić można, w których przypadkach prawdziwem lub nieprawdziwem ieſt to ogólne prawidło, że względem guſtu sprzeczać się nie można.

Tę władzę duszy w dwoiakim względzie uważać możemy. Naprzód, iako działaiącą, kiedy ieſt narzędziem dziełmiſtrza, który za pomocą iey obiera, urządza, i upięknia. Powtore, iak skazowkę dla znawcy, gdy w nim obudza radość i rozkosz, i usposabia umysł do korzyſtania z tworów pięknego kunsztu.

Dziełmiſtrz dobrym guſtem ubogacony ſtara się każdey rzeczy, którą utwarza, nadadź kształt przyiemny i żywo w imaginacyą uderzaiący. Przewodniczy mu w tem natura, która nieprzeſtała na tem, aby rzecz była doskonałą i dobrą, ale chce ieszcze, ażeby wszyſtko miało piękny kształt, powab i przyiemność koloru, aby między zewnętrzną po-

(*) *Jest to wyiątek z dzieła, ktore tenże autor wydać zamyśla, o Architekturze u ſtarożytnych, z przyłączonym do tego słownikiem.*

ſtacią, a wewnętrzną iſtotą rzeczy iak naydokładnieysza zgodność zachodziła.

Rozsądek i gieniusz dziełmiſtrza nadaią tworowi iego te iſtotne części, które do wewnętrzney doskonałości należą; guſt dopiero przydaie mu piętno płodu pięknych kunsztow. Budowa maiąca to wszyſtko, co do mieszkania, wygody, ozdoby i codziennych zatrudnień należy, ſtaie się tworem pięknego budownictwa na owczas, gdy człowiek z guſtem wszyſtkie iey części przyiemnie połączy, gdy całości nada poſtawę nadobną, a każdey części podług miary iey rzędu, ſtopnia i mieysca ſtosowną poſtać; tak iak mowa, w którey się wszyſtko wyłuszczy, ſtanie się dziełem piękney wymowy, przez przyiemny rozkład i urządzenie części głownych przez zręczny obrot myśli, przez harmoniią i inną umysłową moc wyrazu.

Guſt złączony z rozsądkiem i gieniuszem tworzy doskonałego dziełmiſtrza; bez guſtu zaś obadwa inne dary robią go tylko sposobnym, zdatnym, obſitym w wynalazki człowiekiem, ale nie dobrym dziełmiſtrzem. — Lecz i guſt sam bez rozsądku i gieniuszu nie zdoła utworzyć wielkiego dziełmiſtrza. Bo tam, gdzie rzecz żadney ceny nie ma, tam na mało przyda się piękny kształt i poſtać.

Znayduiemy ludzi, których dusza ieſt samą fantazyą złączoną z guſtem, ale im brak rozsądku; ludzie, którzy nie ceniąc iak tylko pozor, bawią się samą powierzchownością, nie wglądaiąc w to, co się wewnątrz ukrywa. Ten charakter ieſt ludzi lekkomyślnych, i cackami wytwornemi się cieszących.

Z drugiey ſtrony, dziełmiſtrz z wyższemi darami, ale bez guſtu, ieſt tem, czem w pospolitem życiu są ludzie gruntowni, roztropni, ale przez swoię ponurość i posępność wszyſtkich od siebie odſtręczaiący; a przeto nie mogą udzielić drugim swego rozumu i dobroci serca; złączenie więc guſtu z temi wyższemi darami tworzy doskonałego dziełmiſtrza.

Lubo powiedzieliśmy, że piękność zależy na przyiemney poſtaci, iednak to wyobrażenie obszernieysze ma granice, i częſto zowiemy pięknem to, co ma widomą, znakomitą doskonałość, prawdę i dokładność, a nawet i dobroć, skoro te przymioty podpadaią pod nasze poznanie.

Guſt w obszernem rozumieniu zaymuie to, co zachwyca razem rozum, imaginacyą i serce. Jako ukształceniu doskonałemu człowieka wtedy naywyższy przyznaiemy ſtopień, gdy duch myśli żywey ze szlachetnem sercem w piękney się poſtaci pokazuie, podobnież i twory kunsztu na ten czas dopiero uzyskuią naywyższą piękność, kiedy proporcya przyiemna doſtanie ieszcze mocnieyszego życia przez powaby wyższego rodzaiu.

Jeżli dzieło swą pięknością całą duszę ma przeniknąć, żadna iey część nie powinna bez poruszenia pozoſtać. Guſt dziełmiſtrza nietylko na właściwą, ale też i na wszelki rodzay uboczney piękności zwrócony bydź powinien, bo w gruncie rzeczy, powſtaie on z prawdy, dokładności, i szlachetności.

Twór w naydoskonalszym guście wypracowany, ma iak prawdziwa piękność i wdzięki ludzkiego ciała zachwycaiącą poſtać, z którą wszelki rodzay siły tak ieſt połączony, iż z nią całość nierozdzielną składa, całość, która spoglądaiącego nań znawcę w mgnieniu oka ze wszech ſtron zachwyca, i wszelką władzę, wszel-

ką sprężynę duszy porusza; ztąd powstaie ta wewnętrzną rozkosz, którą tkliwe dusze w podobnych dziełach znayduią.

Ztąd widziemy, że gust w całey swey rozciągłości zasadza się na delikatnem czuciu wszystkich władz duszy, to iest, że, wszelka, iey władza, bądź do rozumu, bądź do imaginacyi, bądź wreszcie do serca należąca, do tego się przykładać musi. Jak oko za iednem spoyrzeniem widzi kształt, wielkość, barwy iasne i ciemne w iakim widzialnym przedmiocie, i z tych wszystkich rzeczy składa sobie ieden obraz; tak gust, przez połączenie na raz wszystkich władz duszy, daie czuć wszystko, cokolwiek należy do składu piękności, obeymuie to prędko, iakby za iednym popędem, do czego odkrycia, długiego zastanawiania się byłoby potrzeba. Przeto gust w tworzeniu dzieł kunsztu, daleko prędszym, i pewnieyszym iest przewodnikiem, i lepiey całość obeymuie, aniżeli naylepsza prawideł znaiomość.

Człowiek gust maiący iednoczy to, co głowa człowieka zastanawiaiącego się i rozbieraiącego wszystko, w osobne rozstawia rzędy. Ztąd ci, którzy się do wyższych nauk przykładaią, gdzie koniecznie wszystko rozbierać, i wyobrażenia tylko następnie iedno po drugiem rozważać należy, rzadko wielki gust maią. — Przeciwnie ludzie maiący wyborne zdatności, a prowadzący życie czynne i wielu zaięte sprawami, gdzie pospolicie wiele okoliczności na raz widzieć i więcey wedle powierzchownych, aniżeli z wewnętrznych względow działać muszą, więcey też maią i zasady gustu. Głowie analizuiącey wszystko iest rzeczą ważną, cokolwiek wyraźnie i dokładnie rozpoznać może; w teoryi wszystko zastanawia. Doświadczaiący zaś to tylko uważa, co dzielność swoię daleko rozciąga; tamta w rzeczach gustu, często ma przesilony i cząstkowy wykwint, ta gardzi drobnostkami, i tylko na cel i skutek patrzy.

Dotąd uważaliśmy gust iako przymiot nieoddzielnie potrzebny dla dzielmistrza; teraz uważać go będziemy iako władzę duszy, którey wrodzona zdolność, tak iak rozumu i moralnego uczucia, we wszystkich się ludziach znayduie.

Aczkolwiek między rozumem, uczuciem moralnem i gustem, przez wzgląd na rożne skutki, które pomagaią udoskonaleniu człowieka, zachodzi rożnica, nie należy iednak wyobrażać ie sobie, iako osobne władze duszy, lecz iako skutki teyże samey władzy, która w nas poymuie, czuie, i rozpoznaie piękność. — Rozum iest to rozwaga i pilna baczność użyta ku rozpoznawaniu doskonałości i prawdy; też same przymioty duszy zwrocone ku rozważaniu piękności przyiemności kształcą gust; obrócone zaś ku dobrym obyczaiom, formuią moralne uczucie. Zastanowmy się pilnie, a przekonamy się, że też same skłonności, przez które człowiek zwolna przychodzi do rozumu, prowadzą go ieszcze do gustu i moralnego uczucia.

Rozum uzdatnia go do działania; on zawsze wynayduie sposoby do osiągnienia zamierzonego celu; uczucie moralne wskazuie ten cel, czyni go człowiekiem dobrym i poważania godnym, kieruiąc myśli i skłonności do życia towarzyskiego, które do wzaiemney pomocy i miłości ludzi skłania; temu rozumowi, temu uczuciu, gust dodaie przyiemności i ozdoby; przezeń one nabywaią dzielney wła-

)2(

dzy nad umysłami.

Przeto człowiek tylko przez połączenie tych trzech przymiotow może doskonałym zostać. — Każdy widzi ważność doskonałenia rozumu i moralnego uczucia, ale rzadko kto poznaie cenę dobrego gustu.

Piękne kunszta naywięcey się przykładaią do uzacnienia ludzkich umysłow, i są naypewnieyszym środkiem do rozszerzenia wszelkich użytecznych wiadomości, i dobrego sposobu myślenia pomiędzy ludźmi, do zagnieżdzenia w duszach wszelkiey użyteczney prawdy i wszelkiego dobrego uczucia, iako żywey i czynney władzy. Autor gust maiący wystawi każdą użyteczną prawdę iak nayżywiey i nayiaśniey, i zdoła ią pod przyiemną postacią tak wszczepić w umysł, iż się tam natychmiast przyymie i owoc wyda. — Całe udoskonalenie rozumu przezeń się przyśpieszy, ponieważ on iest w stanie każdey nayużytecznieyszey prawdzie rzeczywistą postać i moc nadać.

Dobremu to gustowi filozoficznych, obyczaynych i politycznych pisarzy przypisać należy, że ieden narod względem drugiego ma wyższy stopień oświecenia. Toż rozumieć i o moralnych uczuciach, które od gustu powabow nabywaią.

Ale wszystkie te usiłowania dzieł mistrzow byłyby nadaremnemi, gdyby zarod i zawiązki dobrego gustu nie znaydowały się w tych, dla których oni pracuią. — Im więcey gust dobry iest w iakowym narodzie rozszerzony, tem on zdatnieyszy iest do oświecenia i poprawy. Nie ma bowiem sposobu, ktorymby człowiekowi bez gustu można było wlać prawdziwą miłość dobrego. — A zatem gust nie iest niczem innem, iak tylko wewnętrznem uczuciem, przez które tkliwemi iesteśmy na powaby dobra i prawdy; przeto on wpaia w nas przywiązanie ku tym przedmiotom, a razem nieci w nas tak dokładne uczucie porządku, piękności i harmonii, iż czuiemy wstręt i wzgardę względem złego, nieporządku i nikczemności. — Człowiek, w którego duszy dobry gust zupełnie się wykształcił, iest od innych ludzi gruntownieyszym w całym sposobie myślenia i działania, przyiemnieyszym we wszystkiem. — Przywykł on do tak ciągłey baczności na porządek, przyzwoitość, przystoyność i piękność, iż wszystkiem gardzi, gdzie tego nie znayduie. Nudzi go, co tylko iest przesilonym dowcipem, nienaturalnością, tak w myślach iako i w dziełach wymuszeniem.

Ale ten nieoszacowany skutek iest tylko wtedy, gdy gust w całem swem obięciu iest doskonale ukształcony; i dla tey też przyczyny zowią go wielkim gustem. — Ludzie, w których tylko to iest ważnem, co drażni fantazyą, którzy nie znaią piękności, oprocz przyiemnych barw, którzy podobaią sobie w drobnostkach, subtelnościach i przesadzeniu, ci ludzie ze swego gustu błahego i błędnego nie mogą odnosić żadnego szacownego i ważnieyszego owocu.

(*Reszta potem.*)

Z Paryża d. 25 Kwietnia.

Wicekról Włoski przyiechał do Paryża, a co chwila oczekiwany iest Król Neapolitański.

N. Cesarz odprawił onegday w St. Cloud radę z ministrami.

Minister handlu i rękodzieł postanowił, iż Xiążki francuzkie składać mogą część ładunku okrętow opatrzonych pozwoleniami do wyprowadzania za obce to-

wary płodow kraiowych.

Smierć zabrała nayzacnieyszego członka rządu Xięſtwa Neufszatelskiego, P. Sandoz, prezesa rady ſtanu tego Xięſtwa od roku 1775.

Klassa ięzyka i litteratury francuzkiey inſtytutu narodowego wyznaczyła na posiedzeniu d. 9 Kwietnia nagrodę za naylepsze dzieło wierszem o wspaniałym poświęceniu się Huberta Goffin i iego syna, którzy z szybu Beaujonc w kopalni pod Leodyum, wyratowali 71 górnikow od okrutney i nieochybney śmierci. Gatunek wiersza zoſtawiony ieſt do wyboru autorow; zawierać w sobie ma naymniey 100, a naywięcey 200 wierszow. Nagrodą ieſt medal złoty w wartości 1200 fr.

Mowią tu o nowey trajedyi w 5 aktach, która dana niebawnie bydź ma na teatrze francuzkim pod tytułem: *Typpo-Saib, sułtan Mizory.*

Monitor wczorayszy ogłosił wyrok Cesarski pod d. 17 Kwietnia, przepisuiący obowiązki faktorow handlowych przy publiczney sprzedarzy towarow.

Z Rennu piszą pod d. 18 Kwietnia: Wczoray zaczęto tu Rumfortską zupę rozdawać. Urządzone są na ten koniec trzy kuchnie, z których około 3000 ubogich odbieraią pożywienie i błogosławią Cesarza.

Liſt z Kaen pod d. 21 Kwietnia wyraża: Baron i Kontraadmirał Hamelin uświetniwszy marynarkę francuzką czynami woiennemi, wsławił się teraz dobroczynnością; posłał 1000 fr. dla rozdania pomiędzy uboſtwo w Honfleur, mieście swego urodzenia.

Wypis z liſtu z Kadyxu d. 25 Marca.

W nocy na 13ty b. m. zaczął nieprzyiaciel dawać ognia z szańcow Napoleona i Ludwika, i wiele bomb rzucił do miaſta. Od tego czasu ciągnie daley swoy ogień; zapalił kilkanaście domow i kościołow, tudzież wiele osob zabił. D. 16 szaniec Katalinia rozpoczął ogień przeciw okrętom, bez szkodzenia im iednak. Doniesienia z wewnątrz Hiszpanii są bardzo smutne z powodu nieszczęśliwego ſtanu mieszkańcow, którym brakuie żywności.

Dziennik państwa zawiera naſtępuiący rozkaz dzienny Xcia Dalmacyi (Marszałka Soult) z Puerto de Santa Marią pod d. 21 Lutego 1812 wydany:

" Jenerał Marausin doniosł mi, że Balleiſteros uczynił d. 14 zaczepne poruszenie przeciw Alhaurin (w prowincyi Grenadzie). Odwodowe nasze woyska natychmiaſt się tam udały. Nadeyście ich i uderzenie walecznego 21go pułku dragonii wyſtarczaiącemi były do wyparcia 500 ſtrzelcow, którzy mieysce to i głowne gościńce osadzone trzymali. Podczas nocy ściągnął nieprzyiaciel swoie siły w Coin do kupy. Jenerał Marausin ſtanął z 900 ludzi w Cartama. D. 16 o godzinie 6tey zrana oddział ten, którym sam Balleiſteros w liczbie 4000 ludzi dowodził, był 3 razy w wszyſtkich mieyscach odparty. Jazda czyniła przedziwne attaki, ale wielka nierowność w liczbie nie dozwoliła naszemu woysku z nich korzyſtać. Jenerał Marausin, w tey samey chwili, kiedy uderzył na środek nieprzyiacielski, dla opanowania dział iego, zoſtał lekko raniony. Niemogąc tego poruszenia uskutecznić, zaiął w Fuente del Rei ſtanowisko. — Woysku Jenerała Reją nadciągnęły poprzedzaiącego wieczora do Alora. Gdyby się w nocy były z Jenerałem Marausin złączyły, iużby było po

Balleisterosie i iego dywizyi. Jenerał Rey słyszał w chwili, kiedy czynił swoie poruszenia, mocny z ręczney broni ogień od Cartama, i przyśpieszył marsz swey piechoty; ale nie przyszedł na czas dla dopomożenia bitwy. Maiąc zlecenie spędzić nieprzyiaciela z wzgórkow Alhaurin, uderzył żywo na tylną straż nieprzyiaciela, który iak tylko postrzegł nadciągaiącą kolomnę, zaczął się zaraz cofać. Nieprzyiaciel utracił w ostatniey tey rozprawie około 30 pieszych, a 60 do 80 konnych żołnierzy i tyleż koni, które dostały się w nasze ręce. Między jeńcami znayduie się 50 officerow, pomiędzy któremi ieden pułkownik i prywatny sekretarz Balleisterosa. Z naszey strony dwoch tylko dragonow było ranionych. — Balleisteros utracił przy powtarzanych uderzeniach na woyska nasze w Cartama wiele ludzi; rachuią stratę iego do 600 ludzi, z których dostało się w nasze ręce 130 ludzi i 120 koni. Jenerał Marausin chwali bardzo żołnerzy, którzy do tey rozprawy należeli. (Tu następuią imiona tych wszystkich, którzy się naylepiey popisali.) — Balleisteros obawiaiąc się, aby mu nasze woyska nie zabiegły drogi, cofnął się spieszno do S. Rocha pod Gibraltar. — W Puerto St. Maria d. 21 Lutego 1812. (Pod.) *Marszałek, Xżę Dalmacyi.*

Z Neapolu d. 14. *Kwietnia.*

Wyrokiem d. 10 b. m. nakazał J. K. Mość wybrać do woyska 18,000 ludzi z popisu teraźnieyszego roku, to iest 10,000 do czynnego, a 8000 do odwodowego woyska.

D. 10 b. m. mieli u J. K. Mość prywatne audyencye: Hrabia St. Vallier, senator państwa Francuzkiego, Xżę Bernard Sasko-Weymarski, &c. Baron Durand, poseł Francuzki przy dworze naszym stawił przed J. K. M. P. Millin, członka instytutu francuzkiego.

D. 18 Marca rozbił się przy Gerace w wyższey Kalabryi pod czas okropney burzy tunetański kupiecki okręt, płynący z Kattaro i maiący na sobie 19 ludzi, których wyratowano. Ci, rownie iak część ładunku, który wydobydź można było, zostaią pod kwarantaną.

Z Sycylii odebraliśmy tu nie prostą drogą wiadomość, że do Palermo zwołany został parlament Sycyliyski, któremu podana bydź ma do przyięcia nowa konstytucya dla tey wyspy. Anglicy tak ściśło osadzili brzegi Sycyliyskie na przeciwko Kalabryi leżące, zacząwszy od Messiny aż do Agosta i Syrakusy, iż nawet rybacki statek nie może się iak o ćwierć mili od brzegow oddalić, zaraz iest przez rozstawione woienne statki zwracany. Nie można zatem mieć w prost wiadomości z Sycylii. W porcie Messiny stoi tylko, oprocz lekkiey z brygow, armatnych szalup i innych pomnieyszych zbroynych statkow złożoney flotyli, kilka angielskich fregat; liniiowe okręty oddaliły się ztamtąd, ponieważ Anglicy przekonali się z doświadczenia o ich nieużyteczności w ciaśninie. Pod czas okropney burzy, która od 15 Marca wieczor aż do południa d. 16 panowała, dostrzeżono z Scila przez dalekowidze, iż z stoiącey w porcie Messiny flotyli wiele statkow uderzonych o brzegi zostało.

Z Leodyum d. 17. *Kwietnia.*

Królowa Jmć Hortensya (Hollenderska) raczyła pod d. 11 b. m. napisać list do prefekta Urty, iż oddaie pod rozrządzenie 2400 fr. dla wsparcia familiy, które padły ofiarą w kopalniey węgli w

Beaufonc.

Minister skarbowy, Xżę Gaety, posłał 500 fr. dla wsparcia tychże familiy.

Z Drezna d. 14. Kwietnia.

N. Cesarz Francuzow i Król Włoski raczył 46 woyskowym Saskim, którym z powodu odniesionych ran w woynie 1809 oderznięto rękę lub nogę po 500 fr. roczney pensyi wyznaczyć, która rozciąga się aż do ich dzieci męzkich porządkiem starszeństwa.

Z Oerebro d. 18. Kwietnia.

Wczoray przyiął J. K. Mość deputowanych na seym od stanu mieyskiego i chłopskiego. Deputowani od miast mieli naypierwey audyencyą. J. K. Mość mianował mowcą tego stanu P. Schwan, dyrektora wschodnio-indyyskiey kompanii i kawalera gwiazdy północney, a zastępcą iego P. Sandberg, radcę magistratu Sztokolmskiego. Potem wprowadzeni zostali na audyencyą deputowani od chłopow. J. K. Mość mianował mowcą tego stanu P. Lars Olafson, kawalera orderu Wazy, który iuż był dwa razy, a zastępcą iego P. Jonson

Z Kopenhagi d. 27. Kwietnia.

Gazeta dworska umieściła co następuie:

" Gdy dotychczasowy kawaler W. krzyża orderu Dannebroga, Szambelan Wächter, za rozmaite nieuczciwe czyny skazany został przez wyrok sądowy w Paryżu d. 10 Czerwca 1810 na karę, pociągaiącą za sobą utratę publicznego szacunku, przeto na przełożenie kapituły rzeczonego orderu J. K. Mość rozkazał, aby Kawaler Szambelan Wächter, iako niegodny nosić order Dannebroga, wymazany był z liczby kawalerow stosownie do 28 §. statutu tego orderu 1693 roku, i aby wspomnionemu Wächterowi, gdziekolwiek na trafiony zostanie odebrane były znaki tegoż orderu. J. K. Mość nakazał daley, aby wzmiankowany Wächter wymazany był z liczby szambelanow i klucz szambelański odebrany mu był, gdzie tylko natrafiony będzie.,,

Przywiley azyatyckiey kompanii w roku 1792 nadany, przedłużony iest aż do 3 lat po pokoiu; z dodatkiem iednak, iż handel iey podlega wszystkim ograniczeniom, iakie na czas teraźnieyszy woyny przepisane zostały.

Baron Geramb przybył na pocztowym angielskim statku Lady Francis do Helgoland. Ubrany iest po turecku; ma na sobie czarną aksamitną suknią, bóty z zieloney rossyyskiey skóry. Żali się bardzo na rząd Angielski, który rozkazał wysadzić go na brzegi szleświckie.

Z Wrocławia d. 29. Kwietnia.

D. 25 b. m. przybył tu Królewski Marszałek polny Hrabia Kalkreuth, a d. 27 Xżę Karol Meklenbursko-Strelicki, pułkownik brygadyer.

Z Wenecyi d. 13. Kwietnia.

Nasz Podesta Gradenigo oznaymił, iż Wicekról Jmć Włoski, chcąc porownać miasto Wenecyą z stolicą królestwa Włoskiego, zezwolił na utworzenie w niem gwardyi, która składać się tymczasowo będzie z iednego bataliionu. Młodzi Wenecyanie, którzy zaciągną się dobrowolnie do tey gwardyi, będą mieli tę korzyść, iż pod czas wybierania popisowych należeć będą do klassy, która na ostatku do woyska wychodzi. Podesta spodziewa się, iż młodzi Wenecyanie ubiegać się będą o chwałę, która miasto tuteysze spotyka, a publiczni urzędnicy dołożą starania do uzupełnienia iak nay-

śpieszniey tey gwardyi.

Z Londynu d. 16. Kwietnia.

Dowiaduiemy się od przybyłego świeżo z Sewilli człowieka, iż nie ma dnia, żeby do St. Lucar (portu sewilskiego) nie przybywały statki, idące prosto z Kadyxu i maiące na sobie po 60 do 100 beczek mąki, które nieustraszeni spekulanci żydowscy wysełaią, umieiąc omiiać krążące nasze okręty, udaiąc się za statki rybackie.

Eskadra Admirała Durham, która ścigała eskadrę Francuzką wyszłą z Orientu, powrociła d. 13 b. m. do Plimutu.

Bryg Flora, przybyły z Jamaiki, przywiozł wiadomość o zabraniu 44 działowey fregaty należącey do Chrystofa. Miała ona na sobie 400 ludzi okrętowych i 300 lądowych żołnierzy. Fregata ta przeznaczona była przeciw Petionowi. Szczegóły iey zabrania są następuiące. Fregata J. K. Mci Southampton, krążąc po morzu postrzegła obcą fregatę, na którą wołała iakiego iest narodu; ale nie odebrawszy zaspokaiaiącey odpowiedzi, wystrzeliła do niey kulą z działa. Nieprzyiaciel odpowiedział natychmiast na ten wystrzał, poczem wszczęła się żywa walka, która przeszło dwie godziny trwała. Nieprzyiaciel nie zwinął poty żaglow, poki wszystkich nie utracił masztow. Zabrana ta fregata nazywa się Ametist i miała 350 ludzi zabitych lub ranionych, prawie wszystkich czarnych. Zaprowadzoną do zatoki Mount została.

W poniedziałek odkryto fałszerzow biletow bankowych, u których znaleziono ich za 23,000 f. szt.

Margrabia Staffort, Xżęta Richemond i Montrose mianowanemi zostali kawalerami orderu podwiązkowego.

Przedonegdayszey nocy było ścisłe wybieranie maytkow na Tamizie, których znaczną liczbę zabrano.

Admirał Saumarez miał kilka naradzeń z Lordem Melwillem (ministrem morskim). Ma on udać się na obięcie dowodztwa nad flotą morza Baltyckiego.

Rozchodzi się dziś pogłoska, iz w Liwerpoolu bunt wybuchnął.

O zaburzeniu w Shefield mamy następuiące doniesienia z listow prywatnych:

" Wszystko tu iest w zaburzeniu i zamieszaniu. W południe 40 do 50 ubogich ludzi, którzy pracowali nad nowym cmentarzem, udali się na rynek, zaczęli rabować, powybiiali okna i rozpędzili wszystkich kupcow. Dobyli się potem do piwnic i one zupełnie wyprożnili. Po tych bohatyrskich czynach pobiegł lud do składu milicyi, wyłamał drzwi, wyniosł 6 do 800 karabinow i potłukł. Uderzono na gwałt i zgromadzono jazdę ochotnikow. Przyczyna tych zaburzeń iest widoczna: śmieszne rozkazy gabinetowe zrządziły to dla Napoleona, czegoby on sam nigdy zrobić nie potrafił. — Podług innego listu z tegoż mieysca, skoro urzędnicy miasta pokazali się, rozpędził ich lud. Posłano po jazdę do Duncaster i Rotherham. Lud grozi zburzeniem ratusza. Woyska wytoczyły działa. Po trzy razy czytano ustawę przeciw buntowi, lecz to nic nie pomogło. — Podobnież zaburzenia zachodzą w Leeds, Kork, Stockport i w innych mieyscach.

Czwarte bataliiony 60go i 103go pułku odebrały rozkaz popłynienia do północney Ameryki, co okazuie, iż rząd nasz mało ma nadziei poiednania się z Ziednoczonemi stanami.

DODATEK

DO № 39.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 13. MAIA 1812 Roku WE SRODE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreznie d. 6go miesiąca Kwietni roku 1812.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Na wniosek Naszego Ministra Przychodow i Skarbu Xięstwa Warszawskiego, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Pobór roczny instruktarzem jeneralnym na złoty ieden groszy piętnaście od każdego konia postanowiony, wybierany bydź tylko ma od istotnych furmanow, ciągle furmanką się bawiących.

Art. 2. Włościanie, naymuiący czasami tylko swych koni pod transport towarow i obiektow, uwalniaią się od opłaty powyższego poboru rocznego, i opłacać tylko maią przy każdym szczególnym transporcie towarow i obiektow zwyczayny pobór od konia po ośm groszy Polskich, z tem iednak zastrzeżeniem, aby się urzędowemi zaświadczeniami swey mieyscowey zwierzchności wylegitymowali, iako nie są aktualnemi furmanami.

Art. 3. Dopełnienie tey Naszey woli Naszemu Ministrowi Przychodow i Skarbu Xięstwa Warszawskiego zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) Przez Króla:

Minister Sekr. Stanu

Stanisław Breza.

Zgodno z Aktami

J. Czyżewski,

Sekr. Jen. M. S.

Zgodno z orygin.

Minister Sekr. Stanu

Stanisław Breza.

Z Kolonii d. 25. Kwietnia.

Roboty około portu bezpieczeństwa w mieście naszem rozpoczęły się na nowo i będą tak dalece przyspieszane, ażeby w przyszłym roku były ukończone. Tym sposobem odpowiedzą dobroczynnym widokom Cesarza, który raczył upoważnić kassę umorzenia, aby miastu zaliczyła 360,000 fr. dla kończenia tych robot. Dobrodzieystwo to iest z wszystkich naywiększe, któremi J. C. K. Mość obsypuie wiernych swoich poddanych departamentu Roery; bo nadaie handlowi port bezpieczny na Renie. Czego nayświetnieysi protektorowie miasta Kolonii, Agrypowie, Germanikowie, Konstantynowie, Klowiuszowie i Karol wielki dokazać nie mogli, tego dokaże gieniusz, potęga i dobroczynność naywiększego i nayukochańszego z Monarchow.

Z Pragi d. 13. Kwietnia.

Zwierzchni Urzędnik ekonomiczny Fischer, Leśniczy Bähringer, iako pierwsi doświadczyciele, Hrabia de Canal z swoią udowodnioną gorliwością dla pożytku powszechnego, uczynili bardzo wiele w celu ugruntowania tego przekonania, iż wyrabianie syropu i cukru z burakow podobnem iest i pożytecznem. Znayduie się iuż kilka fabryk w Czechach, które syrop, a po części i cukier z burakow wyrabiaią. Między temi wszystkiemi celuie

przez swoią znaczność i przez swoie urządzenie do wyrabiania w wielkiey ilości sposobna ta fabryka, którą P. Jakób Veith, posiadacz włości Liboch w Cyrkule Leitmeryckim, nie daleko Melnika w Libochu założył i do doskonałego przyprowadził stanu.

Przeszło 1,000,000 funtow z własney uprawy otrzymanych burakow wyrobiono w tey fabryce pod czas przeszłey zimy, częścią na syrop, częścią na biało-świetny cukier, częścią na suchą białą mąkę cukrową. Syrop nie może bydź rozeznanym od syropu z trzciny cukrowey wydobytego, a cukier biało świetny, tudzież mąka cukrowa iest płodem, z którego Czechy pysznić się mogą, ponieważ prawdziwemu cukrowi w kolorze, słodyczy i smaku zupełnie iest równy. Blisko 10,000 funtow takowey mąki cukrowey mogłaby ta fabryka w tym roku dostarczyć, która na przyszły rok nawet rafinowany cukier mieć obiecuie; czego dotąd, gdy pierwsze urządzenie tak wiele czasu i ofiar kosztowało, nie można było uczynić.

Prócz tego wyrabia ta fabryka z odchodow wodkę, która w mocy wodkę żytną przewyższa, rum i arak, który zagraniczny całkiem niepotrzebnym czyni, i karmi 60 sztuk bydła: przez co ta fabryka znowu ważney potrzebie kraiowey zaradzać dopomaga.

Jeżeli zważymy, że przez to karmienie bydła wyrabianie pognoiow w ilości i iakości zyskuie; że brak pognoiow dotąd nayważnieyszą iest przyczyną, dla którey w Czechach nie uprawia się więcey zboża: łatwo się przekonamy, że do tey fabrykacyi potrzebna uprawa burakow, uprawie zboża nie na szkodę, ale na korzyść wychodzi.

Z Prezburga d. 28 Kwietnia.

Arcy Xże Palatyn poiechał d. 25 b. m. stąd do Wiednia.

Stany seymuiące odbyły d. 25 sto drugie posiedzenie.

Z Wiednia d. 1 Maia.

Następca tronu Arcy-Xże Ferdynand poiechał z Prezburga przez Sassin i Holicz do Brynu, gdzie odwiedził ArcyXcia Ferdynanta, dowodzącego tam woyskiem, a stamtąd powrocił tu d. 22 Kwietnia.

Z Berlina d. 5 Maia.

D. 2 b. m. zrana wyiechał stąd Marszałek państwa Francuzkiego Xże Reggio (Oudinot), udaiąc się ku Kistrynowi. Przybył tu d. 28 Marca z zostaiącym pod iego rozkazami drugim korpusem wielkiego woyska. W czasie pięcio tygodniowego iego tu pobytu i iego korpusu, nie może Berlin się żalić, aby pomimo mocnego kwaterunku i licznego przechodu codziennie przybywaiących i odchodzących woysk zaszła iakowa zdrożność, panowała owszem naywiększa spokoyność i porządek.

Rozmaite Wiadomości.

Krol Westfalski nosi następuiące zagraniczne ordery: Francuzki wielkiego orła legii honorowey, Bawarski S. Huberta, Duński Słonia, Heski order, Włoski korony żelazney, Pruski czarnego orła, Rossyyski S. Jędrzeia, Saski rocianey korony, Hiszpański złotego Runa, Polski orła białego, Szwedzki Serafina, Wirtemberski złotego orła, i Wircburski S. Jozefa. Pomiędzy Europeyskiemi Monarchami noszą order korony Westfalskiey: Cesarz Francuzow, Królowie Bawarski, Duński, Pruski, Saski, Neapolitański i Wirtemberski, tudzież Xżęta Nassau-Weilburg i

Neufszatelski i Wagramski.

W miaftach kantonu Wodow robią na rachunek Francuzki przewozowe wozy, które mogą bydź z tyłu i z przodu zaprzągane.

Dnia 11 *i* 12 *Maia* 1812.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Korz: Przenicy	27	—	26	15	26	—	25	15
— Zyta	26	15	26	—	25	15	25	—
— Jęczmienia	22	15	22	—	21	15	20	—
— Owsa	12	15	12	—	11	15	11	—
— Jagieł	48	—	46	—	45	—	—	—
— Grochu	40	—	38	—	36	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Jego Król. Xcey Mci Sąd Policyi poprawczey obwodu Jędrzejowskiego komu na tem zależy wiadomo czyni, że w roku 1809 na wiosnę we wsi Rudnic Górnem Powiecie Hebdowskim Departamencie Krakowskim, od podeyrzanych osób odebrane zoftały niektóre rzeczy, iako to: płotno, perkalik kolorowy, i ponczochy białogłoskie, wzywa zatem niewiadomego właściciela tychże rzeczy, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia teraźnieyszego wezwania do Sądu swego się zgłosił, i własność tychże udowodnił, inaczey z pieniądzmi w kwocie zł. pol. 36 za sprzedane te rzeczy pobranemi i w depozycie Przeswietnego Trybunału Cywilnego I. Inftancyi Dep. Krakowskiego złożonemi podług §. 519 części I. Ust. karzą: poftąpiono, i pieniądze wspomnione Skarbowi publicznemu wydane zoftaną. W Jędrzeiowie d. 4 Kwietnia 1812.

(Pod.) *Felix Piotrowski, Pods.*
Girtler, Pisarz.

Kurator Sądowy Massy kredalney W. Andrzeia Slaskiego w moc zalecenia Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego z dnia 28 Kwietnia r. b. naftąpionego wzywa poraz oftatni Wierzycieli oraz i WW. Jozefa Xięskiego i Jozefa Rupniewskiego Deputatow pomienioney Massy aby dla oftatecznego Rachunkow z Adminiftracyi ułatwienia w dniu 1 Czerwca r. b. o godzinie 4 po południu w mieyscu posiedzeń Sądowych przed Kommissyą ftawić się chcieli, i monita podali przeciwko Rachunkom przez W. Wilkoszewskiego Adminiftratora w kopii złożonym, inaczey bowiem, zaurzeteinione przyznanemi będą. — Dan w Krakowie dnia 2go Maia 1812 roku.

Hyacinth Bienkiewicz.

Z mocy Wyroku Trybunału Hadlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego pod dniem pierwszym Maia r. b. zapadłego, rezolucya JW. Prezesa Trybunału Handlowego z dnia 4 Maia r. b. do liczby 35 wyszłą do exekucyi bez wezwania exekucyinego, upoważnionego, na rzecz Sta. Salamona Rihterman powoda u JPana Jozefa Englisz pozwanego zaięte ruchomości, iako to: zegar ścienny i ftołowy, luftro, paiąk szklany, landszafty, obrazy, szafki, komody, kanapy, krzesła, firanki, magiel. bieliznę, a mianowicie płutno na koszule pokraiane, koszule, prześcieradła, poszywki, poszwy, serwety, i obrusy, niżey podpisany w domu w Krakowie przy ulicy Sgo Jana pod liczbą 475 dnia 14 m. i r. b. o godzinie 9tey z rana przez publiczną licytacyą sprzedawać będzie. Maiący chęć nabycia takowych effektow, w czasie oznaczonym, w mieyscu naftąpić maiącey sprzedarzy, znaydować się zechcą. W Krakowie d. 7go Maia 1812 roku.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Trybunał Cywilny I. Inftan. Dep. Krakowskiego, gdy po naftąpiąnym rozwiązaniu urzedow Burgrabiow Ur. Stanisław Gutowski Sądu Pokoiu Powiatu Hebdowskiego Burgrabia zwrotu złożoney przez siebie przy obięciu urzędu tego kaucyi żąda, przeto Trybunał wszyftkich, którzyby z względu urzedowych czynności iego do niego mieć mogli pretensye na prawnych dowodach wsparte, ninieyszym wzywa, aby w przeciągu iednego miesiąca od pub'ikaty niniey szego wezwania tym pewniey z niemi zgłosili się, gdyż inaczey kaucya temuż Ur. Gutowskiemu wydaną zoftanie. W Krakowie dnia 20 Kwietnia 1812.

Nikorowicz, Prezes.
Matakiewicz, Sekretarz.

Pozew. Dnia 2 Kwietnia 1812 roku w Płocku. Na żądanie JPana Ludwika Wilhelma Michelet kupca Berlińskiego na teraz w Frankforcie nad Odrą mieszkaiącego, od którego Ur. Stanisław Sonnenberg Patron przy Trybunale Cywilnym Płockim, mieszkaiący w Płocku przy ulicy Warszawskiey sub Nro 275 iako specyalny Plenipotent ſtawać będzie; ia Piotr Chudzyński uſtanowiony Woźny przy Trybunale handlowym Departamentu Płockiego mieszkaiący w Płocku przy ulicy Kollegialney pod Nrm 320, zapozwałem dom handlowy N. M. Cohen & Daniel Landau w Płocku zoſtaiący, do rąk wspomnionych członkow w ich zamieszkaniu, oraz każdego posiadacza, niżey wyszczególnić się maiących Wexlow do rąk W. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale Cywilnym Płockim w Płocku mieszkaiącego w iego zamieszkaniu i przez przybicie iedney kopii ninieyszego Zapozwu do drzwi sali audyencyonalney tak Trybunału Cywilnego I Inſtancyi Dep: Płockiego w Płocku, iako i Trybu: Handl. tegoż Dep: niemniey przez umieszczenie zapozwu ninieyszego w Gazetach Warszaw:, Krak:, Poznań:, Berlińskich, Hamburskich i w Dzienniku Dep: Płockim, aby się ſtawili na Audyencyi Trybu: Handl: Depart: Płoc: w Płocku, na dzień 2gi miesiąca Lipca r. b. po południu o godzinie 3ciey czyli wtenczas gdy Sprawa z Reieſtru przyzwoitego przywołana będzie, a to po to, aby byli przytomnemi, gdy powod skargę swoię w naſtępuiącym sposobie wnosić i przedſtawiać będzie.

Powod maiąc od Starozakonnych pozwanych N. M. Cohen & D. Landau naſtępuiące wexle:

a) na Talarow 458 w Pruskim kurancie 1/12 sztukach de dato w Berlinie dnia 25 czyli 26 albolitez 27 Sierpnia 1807 z terminem zapłacenia w Frankfurcie nad Odrą podczas iarmarku S. Marcina 1807 r. lub na każdem innem mieyscu;

b) na Tal: 716 w kurancie w 1/12 sztukach pod taż samą datą z terminem zapłacenia na iarmark Reminiscere zwany 1808 w Frankfurcie nad Odrą lub w każdem innem mieyscu;

c) na Tal: 464 sr. 12 groszy w 1/12 sztukach pod taż datą do zapłacenia w tymże czasie i mieyscu lub gdziekolwiek indziey;

d) na Tal: 464 sr. 12 groszy w 1/12 sztukach pod taż datą z terminem zapłacenia na iarmark S. Małgorzaty 1808 r. w Frankfurcie lub na każdem innem mieyscu; przesłał, gdy wspomnieni dłużnicy na terminach przeznaczonych nie uiścili się, takowe W. Antoniemu Maiewskiemu Adwokatowi przy Sądzie Appelacyynym X. W. w Warszawie liſtem na dniu 17 Sierpnia 1811 pisanym, końcem rozpoczęcia sprawy o zapłacenie należności z nich; u tegoż W. Maiewskiego Adwokata wspomnione wexle zaginęły, czyli raczey potaiemnym sposobem sprzątnione pozoſtały z archiwum iego, co tenże W. Maiewski Adwokat 7 Grudnia 1811 spoſtrzegł. Natychmiaſt ogłosił tenże W. Maiewski w Gazetach Warszawskich i Berlińskich oraz w Dzienniku Depart. Płockiego wspomnioną ſtratę, i przeſtrzegł każdego, aby wexlow takowych nienabywał alboli też na nie upłaty iakowey nieczynił, i rownież na pismie wspomnionych dłużnikow prawnych w rownym ſtosunku i rowną przeſtrogą uwiadomił. Gdy więc dotychczas wspomnione Wexle nieznalazły się, i posiadanie ich przez trzeciego czyli obcego nie ieſt prawne i rzetelne, owszem należność wyszczególnić się maiace powodowi z nich się należy, przeto powod wzywa i zapozywa każdego posiadacza rzeczonych Wexlow, aby się ſtawił na terminie powyższym i prawo swoie do takowych Wexlow wykazał, bowiem inaczey Wexle te iako iuż nie exyſtuiące uważane i amortyzowanemi będą, co aby przez dekret uſtanowione było, powod domagać się będzie.

Naſtępnie powod domagać się będzie aby pozwani N. M. Cohen & D. Landau w moc wyciągu z ksiąg handlowych powoda, należność z wspomnionych Wexlow ieszcze przypadaiącą w kwocie Tal: 1757 w grubey kurant monecie wraz z procentem po 6 od ſta od uchybionych terminow płaty wyżey przy opisaniu Wexlow wytkniętych, powodowi zapłacili i wszelkie koszta i wydatki prawne ponieśli. Dla lepszey wiary zoſtawiłem pozwanym N. M. Cohen & D. Landau w ich powyżey wspomnionym zamieszkaniu na ręce kopiią ninieyszego Zapozwu i kopiią wyciągu z ksiąg handlowych powoda, i drugą kopiią ninieyszego Zapozwu zoſtawiłem na ręce W. Prokuratora przy Trybunale Cywilnym Płockim, a trzecią i czwartą kopiią przybiłem iak wyżey. Działo się iako wyżey. (Pod.) *Piotr Chudziński, W. T. H. D. P.*